

1840. Styżnia 25^o 10

Władysław Godlewski, były uczeń Uniw. Warsz. Officer

Po kilkuletnim pobycie w Anglii, przeniósł się do Belgii, gdzie czas miął oddawał się pracom lekarskim - znany z najlepszej strony ^{nowożytnych} Niepobierania żadnego zasiłku.

Teraz postanowił wnieść w stan duchowony. J. Strzyński postanowił go bliżej, dopomagać mu w tym celu i już swojimi staraniami uzyskał dla niego umieszczenie i utrzymanie przy seminarium w Louvain - Potrzebny mu jest "un traitement comme premiere mise" żeby zostać kapłanem. Ofiarował na tą sprawę Władysław Godlewski około 150^o Towarzystwa Pomocy Naukowej. J. Strzyński w najszlachetniejszych wyrażach popiera tę prośbę i proszącego poleca, świadcząc że summa 150 franków potrzebna jest natychmiast i ma nadzieję że Towarzystwo Pomocy Naukowej czuje przynajmniej tej summy czy jednorazowym czy miesięcznym spawaniem siebie przyjdzie na siebie.

1840. Styżnia 25. w Paryżu

J. Strzyński przedstawia Towarzystwu Dam, Władysława Godlewskiego, byłego Officera, który niepobierając subsydiów w Belgii a chcąc teraz poświęcić się stanowi Duchownemu, znajduje się w pilnej potrzebie zaopiekowania wypadków materialnych. J. Strzyński dawany lub wyrobiony dla Godlewskiego znaczną już pomoc, uprasza Towarzystwo aby z swojej strony raczyło wnieść dla niego jednorazowe wsparcie do którego, przedyskuzując jego i charakter powszechnie szacowany, a wreszcie i potężnie Krystofus, daje mu prawnie

